

Twórcy słodkiej potęgi będą w Cieszynie

Data publikacji: 10.10.2018 7:30

Wafelek Prince-Polo znają wszyscy. Niewiele jednak osób wie, że przysmak produkowany jest w fabryce założonej przez żydowską rodzinę Schramków z Cieszyna. 18 października o godzinie 18.00 w cieszyńskiej kawiarni Kornel i Przyjaciele odbędzie się niezwykle spotkanie z potomkami Bruna Schramka, założyciela fabryki. Okazją będzie prezentacja książki pt: **Ukradli nam naszą fabrykę czekolady**. To prawdziwa historia żydowskiej rodziny Schramków.

□

Książkę pt: **Ukradli nam naszą fabrykę czekolady**, na język polski przetłumaczył Bartosz Strzelec. Na spotkaniu w Cieszynie obecni będą: Bradley Schramek, wnuk założyciela fabryki, a także jego żona Lynn – autorka książki i córka Kamila. Los sprawił, że mieszkają na Florydzie. - **Hans Schramek, syn Bruna Schramka, przeżył obóz koncentracyjny KL Auschwitz i obóz Ebensee w Austrii, dzięki szczęściu i znajomościom. Po wojnie uciekł z Austrii do Włoch i dalej wyemigrował do USA** – wyjaśnił Bartosz Strzelec. Książka „Ukradli nam naszą fabrykę czekolady” ukazała się w języku angielskim w 1991 roku. Bartosz Strzelec tłumaczył ją rok.

Pod adresem: <http://ukradlinamnaszafabrykeczekolady.blogspot.com> można przeczytać m.in. fragment wspomnień Hansa Schramka z pobytu w niemieckich obozach koncentracyjnych. - **Najważniejsze było to, by nie stracić nadziei. Ludzie próbowali zostać przy siłach na wszystkie możliwe sposoby. Nikt nie wiedział, jak długo utrzyma się taka sytuacja. Ludzie musieli być twardzi, chociaż większość i tak umierała. Tysiące osób umierało z głodu, niedożywienia lub z powodu złych warunków pracy. Starsi po prostu się poddawali, czekając na śmierć** – czytamy.

Hans pamiętał stare żydowskie przysłowie, które mówiło, że cokolwiek się wydarzy, człowiek powinien żyć; choćby z ciekawości...

Historia fabryki wafli w Cieszynie rozpoczęła się w 1921 roku. Wtedy to bracia Brunon i Wilhelm Schramek założyli na ul. Głębokiej 42 w Cieszynie niewielką fabrykę wafli. W 1946 roku cieszyńska fabryka zatrudniała ponad 50 osób, które pracowały na jedną zmianę. Władze PRL- u nacjonalizowały zakład, który został wchłonięty został przez Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego w Zabrze. Firma otrzymała nazwę „Olza” od rzeki przepływającej przez miasto. Sukces sprawił, że zakład przeniesiono do siedziby przy ul. Liburnia.

Warto przypomnieć, że w kamienicy przy Bobreckiej 23 w Cieszynie mieszkał do końca swojego życia założyciel fabryki Tip Top Bracia Schramek, Brunon Schramek.

Rodzina Schramków nigdy nie otrzymała żadnej rekompensaty za nacjonalizację fabryki, choć im to obiecywano.

anszaf